

LEKCJA 73

Moją wolą jest, by nastąpiła światłość.

Dzisiaj rozważamy wolę, którą dzielisz z Bogiem. Nie jest ona tym samym, co próżne pragnienia ego, z których rodzą się ciemność i nicość. Wola, którą dzielisz z Bogiem, ma w sobie całą moc stwarzania. Ego nie dzieli swych błahych pragnień z nikim, toteż nie mają one żadnej mocy. Jego pragnienia nie są błahie w tym sensie, że mogą wytworzyć złudny świat, w który możesz bardzo mocno wierzyć. Są jednak błahie dlatego, że nie są zdolne do stwarzania. Nie tworzą więc niczego rzeczywistego.

Żale i błahie pragnienia są partnerami, czyli współtwórcami w wytwarzaniu obrazu świata, który widzisz. Pragnienia ego dały mu początek, a potrzeba żalów, którą żywi ego, konieczna jest dla jego utrzymania, i zaludnia świat postaciami, które zdają się atakować cię i zasługiwać na „sprawiedliwy” wyrok. Postacie te stają się pośrednikami, których ego używa do handlowania żalami. Stoją one między twoją świadomością a rzeczywistością twoich braci. Widząc je, nie rozpoznajesz ani swoich braci, ani swojego prawdziwego *Ja*.

Twoja wola gubi się w tym dziwnym handlu wymiennym, w którym kupujesz i sprzedajesz winę, a żale rosną, gdy dobijasz targu. Czy taki świat mógł powstać z Woli Boga Ojca i Jego Syna? Czy Bóg stworzył dla Swego Syna nieszczęście? Stwarzanie jest Ich wspólną Wolą. Czy Bóg stworzyłby świat, który zabija Jego Samego?

Dziś jeszcze raz spróbujemy dotrzeć do świata, który jest zgodny z twoją wolą. Światłość wypełnia go, gdyż nie sprzeciwia się Woli Boga. Nie jest wprawdzie Niebem, ale światło Nieba go oświetla. Ciemność znikła. Zrezygnowano z próżnych pragnień ego. Lecz światłość, która oświetla ten świat, odzwierciedla twą wolę, i właśnie w tobie będziemy jej szukać.

Obraz świata, który widzisz, może być tylko odzwierciedleniem twojego wnętrza. Na zewnątrz ciebie nie można odnaleźć ani źródła światła, ani ciemności. Żale przyćmiewają twój umysł i patrzysz na świat ciemności. Wybaczenie rozprasza mrok, umacnia twą wolę i pozwala ci patrzeć na świat światłości. Raz po raz podkreślaliśmy, że barierę żalów przekracza się łatwo i że nie może ona zagrozić ci drogi do zbawienia. Powód jest bardzo prosty. Czy naprawdę chcesz być w piekle? Czy naprawdę chcesz płakać, cierpieć i umrzeć?

Zapomnij o argumentach ego, które usiłuje dowieść, że tak wygląda Niebo. Wiesz, że tak nie jest. Nie chcesz tego dla siebie. Istnieje pewna granica, której złudzenia przekroczyć

nie mogą. Cierpienie nie jest szczęściem, a przecież pragniesz szczęścia. Taka jest twoja prawdziwa wola. A więc i zbawienie jest twoją wolą. Chcesz odnieść sukces w tym, czego próbujemy dziś dokonać. Podejmujemy się tego z twym błogosławieństwem i twoją radosną zgodą.

Odniesiemy dziś sukces, jeśli będziesz pamiętał, że chcesz być zbawiony. Chcesz przyjąć Boży plan, bo masz w nim swój udział. Nie masz woli, która rzeczywiście może mu się sprzeciwić, i wcale tego nie chcesz. Zbawienie jest dla ciebie. Ponad wszystko inne chcesz być wolny, by przypomnieć sobie, kim naprawdę jesteś. Dzisiaj ego okazuje się bezsilne w obliczu twej woli. Twoja wola jest wolna i nic nie może jej pokonać.

Dlatego dzisiejsze okresy praktyki wykonujemy z radością i ufnością, pewni, że odnajdziemy to, co chcesz odnaleźć, i przypomnimy sobie to, co chcesz pamiętać. Błahe życzenia nie mogą nas powstrzymać ani zwieść złudzeniem siły. Niech dziś wypełni się twoja wola. Połóż na zawsze kres szalonemu przekonaniu, że wybierasz piekło zamiast Nieba.

Nasze dłuższe ćwiczenia zaczniemy od rozpoznania, że Boży plan zbawienia, i tylko on, pozostaje w całkowitej zgodzie z twoją wolą. Żadna obca moc nie narzuca ci swego planu wbrew twojej woli. Jest to jedyny plan, co do którego ty i twój Ojciec pozostajecie w całkowitej zgodzie. Dzisiaj ci się powie, ponieważ jest to czas wyznaczony na uwolnienie Syna Bożego z piekła i od wszystkich błahych pragnień. Teraz ponownie uświadamia on sobie, co jest jego wolą. Właśnie w tym dniu wyraża on chęć, aby spojrzeć na światłość w sobie i być zbawionym.

Gdy już przypomnisz to sobie i zdecydujesz zachować swą wolę jasno w swej pamięci, powiedz sobie łagodnie, ale stanowczo, spokojnie, ale pewnie:

Moją wolą jest, by nastąpiła światłość.

Niech ujrzę światłość, która odzwierciedla Wolę Boga i moją.

A teraz niech przejawia się twoja wola w połączeniu z mocą Boga oraz twoim *Ja*. Resztę okresu praktyki poddaj Ich przewodnictwu. Przyłącz się do Nich i pozwól się poprowadzić.

W krótszych okresach praktyki raz jeszcze zadeklaruj, czego naprawdę chcesz. Powiedz:

Moją wolą jest, by nastąpiła światłość.

Ciemność nie jest moją wolą.

Powinieneś powtarzać to kilka razy na godzinę. Jednakże najważniejsze jest, abyś stosował dzisiejszą ideę w tej formie, gdy tylko poczujesz pokusę, by żywić jakiś żal. Pomoże ci to pozbyć się wszelkich żalów, zamiast je hołubić i skrywać w ciemnościach.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem
Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.